

**Echo**

**KLIMAWENTU**

WYDANIE 2/2018



Strzelnica oficjalnie otwarta

Detoks, czyli odłącz się od sieci

Nowe realizacje

[www.klimawent.com.pl](http://www.klimawent.com.pl)

## Drodzy Czytelnicy!

Niniejsze wydanie „Echa Klimawentu” to 12 numer. Wydajemy „Echo” już 6 lat! Od tego czasu na łamach gazetki, którą tworzymy wspólnie z naszymi pracownikami, zaszło wiele zmian. Z wydania na wydanie dodajemy kolejne moduły – tym razem są to rekomendacje książkowe. Oprócz tego zamieszczamy relację z uroczystego otwarcia strzelnicy, radzimy, jak choć na chwilę odłączyć się od sieci, a także piszemy o tym, że Studio Panika rozszerza zakres swojej działalności. W module Trójmiejskie smaki recenzujemy tajską restaurację, a bohaterem Twarzy Klimawentu jest pan Wojciech Gulczyński.

Z racji tego, że wydanie tego numeru zbiega się w czasie ze świętami Bożego Narodzenia, wszystkim naszym Czytelnikom składamy najserdeczniejsze życzenia: pięknego czasu spędzanego w gronie najbliższych, spokoju i wytchnienia. Niech te święta obfitują we wzajemną serdeczność, szacunek i niech dają siłę i pewność, że sensem naszego życia jest wspólnota.

Redakcja „Echa Klimawentu”

- 3 Strzelnica oficjalnie otwarta
- 4 Foto relacja z otwarcia strzelnicy
- 6 Do pracy tylko rowerem
- 7 Aerobik na maksa z Maxi
- 8 Urządzenia MISTOL pracują w Elektrowni wodnej w Żarnowcu
- 9 Śladami naszych realizacji
- 10 Dział Strzelnica
- 11 Twarze Klimawentu. Wojciech Gulczyński
- 12 Studio Panika organizuje eventy
- 13 Sesja do kalendarza na 2019 rok
- 13 Trójmiejskie smaki – Lolo Thaijolo
- 14 Detoks, czyli odłącz się od sieci
- 15 Ciekawa książka
- 16 Chiny na wyciągnięcie ręki
- 16 Oczyszczacze powietrza AIR CARE w szkołach
- 17 Ciekawostki z życia firmy
- 18 Kulinarna podróż. Smaki kuchni chińskiej Tiana
- 19 Nowi pracownicy Klimawentu
- 19 W następnym numerze...
- 20 Kartka z wakacji



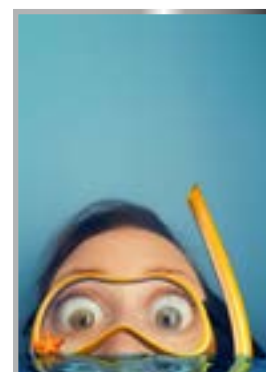
Redaktor naczelna:  
**Natalia Kaszyńska**



Redaktorka wydania:  
**Agnieszka Klawikowska**



Opracowanie graficzne:  
**Anna Kasprowicz**



Współpraca:  
**Kamila Dettlaff**



Redakcja i korekta:  
**Agnieszka Szymanowska-Pancer**

**Świąteczne  
kolorowanki**  
– znajdziesz  
w środku!

**Echo KLIMAWENTU**  
WYDANIE 2/2018

**Wydawca:** KLIMAWENT S.A.  
ul. Chwaszczyńska 194, 81-571 Gdynia  
www.klimawent.com.pl

**Nakład:** 1000 sztuk  
**Redaktor naczelna:** Natalia Kaszyńska  
**Redaktorka wydania:** Agnieszka Klawikowska  
**Opracowanie graficzne:** Anna Kasprowicz  
**Współpraca:** Kamila Dettlaff  
**Druk:** PIXELLA  
**Redakcja i korekta:** IN VERBO Agnieszka Szymanowska-Pancer  
**e-mail:** echo@klimawent.com.pl



# STRZELNICA

oficjalnie otwarta

5 października 2018 roku odbyło się w Klimawencie uroczyste otwarcie strzelnicy taktycznej MOST. Zaproszeni goście mieli okazję uczestniczyć w części oficjalnej, eleganckim bankiecie, zorganizowanym zwiedzaniu obiektu, a potem wziąć udział w konkursie strzeleckim.

To wielkie wydarzenie rozpoczęło się częścią oficjalną, którą zapoczątkowało powitanie gości i przemówienie wiceprezes Zarządu Natalii Kaszyńskiej. Następnie o historii projektu strzelnicy i jego realizacji opowiedział prezes Janusz Kaszyński, a o możliwościach technicznych – wiceprezes Joanna Koniarek-Majkowska. Potem swe przemówienia wygłosili zaproszeni na uroczystość goście specjali – prezydent Gdyni Wojciech Szczurek, kierownik Okręgowego Inspektoratu Państwowej Inspekcji Pracy Ewa Major, a po niej Zbigniew Canowiecki – prezydent Pracodawców Pomorza. Ciepłym słowom uznania nie było końca – nasi goście zdecydowanie podkreślali odwagę w realizacji tak dużego i innowacyjnego projektu, którego dotąd nie było nie tylko w ofercie Klimawentu, lecz także na polskim rynku. Docenili naszą firmę oraz jej prezesa za nieustanne poszukiwania coraz nowocześniejszych rozwiązań, za otwartość umysłów, a także niezwykłą determinację i odwagę odkrywczą. Zwieńczeniem tej części wydarzenia była prezentacja stworzonego w Studiu Panika filmu, w którym w efektywny sposób została pokazana wizualna strona tego, o czym dotąd goście mogli tylko usłyszeć.

Po części oficjalnej przyszedł czas na bankiet. Przy pięknej muzyce kwartetu smyczkowego raczono się serwowanym pysznym jedzeniem i rozmawiano. W międzyczasie rozpoczęło się zwiedzanie strzelnicy. W grupach można było z przewodnikiem obejrzeć obiekt, z którego nasza firma jest tak dumna, i samego sprawdzić, jakie możliwości dają zastosowane przez nas rozwiązania. Wiele radości sprawiła naszym gościom także możliwość uczestniczenia w konkursie strzeleckim. Koniec uroczystego spotkania zwińczył wspólny obiad.

Niezmiernie nas cieszy, że Klimawent ma tylu wspaniałych przyjaciół, z którymi mógł świętować tak ważne wydarzenie, jakim bez wątpienia jest otwarcie tak nowatorskiego obiektu.

Autorka: Natalia Kaszyńska



W części oficjalnej prezes Zarządu Janusz Kaszyński zdradził naszym gościom kulisy powstawania projektu.

Podczas bankietu czas naszym gościom umilała muzyka kwartetu smyczkowego Golden Gate String Quartet.



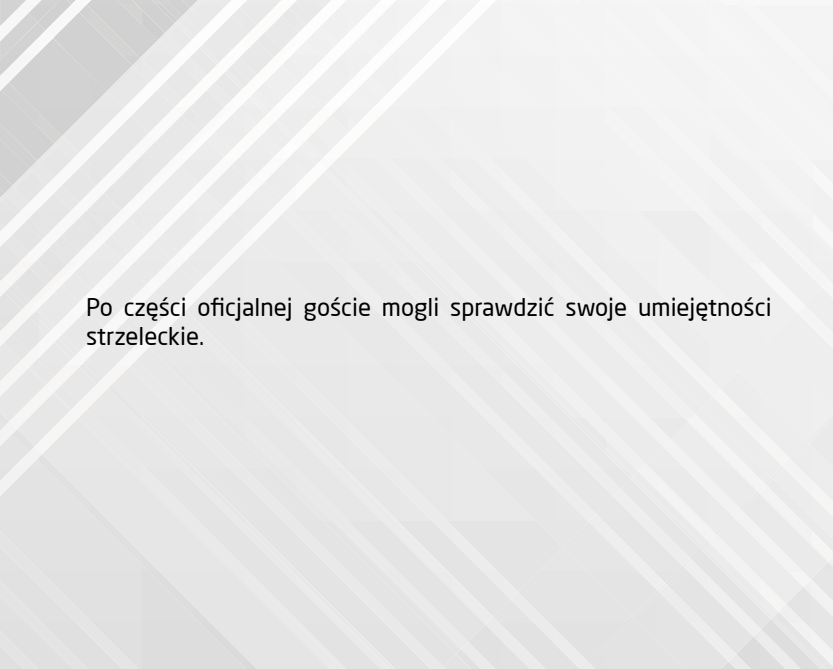
Na tak ważnym wydarzeniu nie mogło zabraknąć tortu, oczywiście ze strzeleckimi motywami.

Były też odznaczenia wręczone przez Zbigniewa Canowieckiego, prezydenta Pracodawców Pomorza.





Wiceprezes Zarządu Natalia Kaszyńska ze skrzypaczkami z kwartetu smyczkowego.



Po części oficjalnej goście mogli sprawdzić swoje umiejętności strzeleckie.



Obiekt zrobił na naszych gościach duże wrażenie. Serdecznym słowom nie było końca.





# Do pracy *tylko rowerem!*

**16 września tego roku zakończyła się kolejna edycja gdyńskiego konkursu „Do pracy jadę rowerem”, tak dobrze znanego pracownikom Klimawentu.**

Pod wieloma względami tegoroczna edycja była wyjątkowa, padło bowiem wiele imponujących rekordów.

Zacznijmy zatem od statystyk:

- Uczestnicy wyjeźdździ rekordowy dystans - **1 021 746 km** (ponad milion!!!).

- Padł rekord w liczbie odbytych przejazdów - **116 262**, co daje 140-procentowy wzrost w stosunku do ubiegłego roku.

- W porównaniu z poprzednią edycją o 140% wzrosła liczba uczestników - w konkursie wzięło udział aż **2137** osób.

- O niespełna 170% wzrosła liczba firm, które przystąpiły do rywalizacji (**301** przedsiębiorstw).

- Na szczęście dla rowerzystów, minimalna okazała się liczba deszczowych dni - zaledwie **15**.

Z kolei statystyki Klimawentowych rowerzystów prezentują się następująco:

- **Dziewięć** osób uczestniczyło w konkursie, który trwał 167 dni.

- Wykręciliśmy łącznie **3 603 km** w **751** przejazdach.

- Przesiadając się na rower, wspólnie zaoszczędziliśmy na paliwie aż **1362 zł**

- Gdybyśmy pokonali ten sam dystans samochodem, wyemitowalibyśmy do atmosfery ponad **563 kg CO<sub>2</sub>**. **124** drzewa oczyszczałyby atmosferę z wyemitowanych zanieczyszczeń przez rok!

- Mogliśmy zjeść bezkarnie aż 303 czekoladowe batoniki, nie przybierając na wadze.

Poniżej prezentujemy indywidualne wyniki, które uzyskali nasi zawodnicy.

Lp.	Imię i nazwisko zawodnika	Liczba przejechanych kilometrów	Liczba przejazdów
1.	Andrzej Bąbel	791	43
2.	Adam Szulist	692	173
3.	Andrzej Dybowski	558	196
4.	Jarosław Dziaduła	508	127
5.	Maksymiliana Koniarek	462	66
6.	Adam Korpacki	456	114
7.	Tomasz Gniech	54	3
8.	Marek Poniewoźnik	42	21
9.	Justyna Kaszyńska	40	8

*Autorka: Natalia Kaszyńska*



## Aerobik **na maxa** z **Maksi**

Od czerwca do września miałam przyjemność prowadzenia zajęć aerobiku dla pracowników Klimawentu. Jak się znalazłam w roli trenerki? Jako mała dziewczynka lubiłam przyglądać się zajęciom aerobiku, które przez parę lat prowadziła moja mama. Zawsze podobało mi się brzmienie dyskotekowej muzyki i rytmiczne podskakiwanie do przygotowanych przez nią układów. Kiedy dostałam propozycję poprowadzenia takich zajęć, na początku ogarnęło mnie przerażenie i myśl: „Jak ja mam to zrobić?!”. Nie skończyłam AWF-u i - w przeciwieństwie do mojej mamy - moim ulubionym sportem jest jazda na rowerze (to znaczy: ja, rower, muzyka w słuchawkach i przestrzeń wokół mnie). A tu nagle: ja, muzyka w tle i grupka osób naprzeciwko, patrząca na mnie i skupiająca uwagę na każdym moim ruchu. Ogarnął mnie paniczny strach, że nie chcę być na widoku, wolę się schować. Jednak po chwili spokoju, wytchnienia i zastanowienia pomyślałam: „W sumie, czemu nie. Lubię muzykę, lubię tańczyć przyjaźnie się z pracownikami, można by spróbować”.

Pierwsze zajęcia przebiegły bardzo sympatycznie, czułam wsparcie grupy. Starłam się, by muzyka była dopasowana do prowadzonych zajęć. Wiedziałam, że mam do czynienia ze zróżnicowaną grupą i nie chciałam, by zmęczyli się ze mną na „MAXA”. Zależało mi raczej na miło spędzonych 20 minutach, by rozruszać się (coś dla duszy i ciała) i spędzić czas razem, a na koniec móc się zrelaksować przy delikatnych brzmieniach Enigmy.

Na kolejnych zajęciach uczęszczający mieli do czynienia z typowym fitnesssem, ale także z zumbą oraz „Macareną”.

Było to dla mnie bardzo ciekawe doświadczenie. Przed wszystkim się przełamalam, rozumiałam, że można w życiu spróbować wszystkiego.

Czy sprawdziłam się w roli trenerki? To już pytanie do osób, które uczęszczały na zajęcia. Ale jeśli będzie jeszcze kiedyś możliwość poprowadzenia zajęć, to na pewno dam z siebie wszystko na MAXA. W końcu jestem Maksi...

*Autorka: Maksymiliana Koniarek*





## Urządzenia MISTOL pracują w Elektrowni wodnej w Żarnowcu

Firma Klimawent S.A. wykonała modernizację odprowadzenia oparów oleju z łożyska nośnego i prowadzącego turbiny hydrozespołu w Elektrowni wodnej w Żarnowcu, należącej do spółki PGE Energia Odnawialna S.A.

Powstałe w czasie pracy łożyska opary olejowe gromadzą się w górnej przestrzeni wanny łożyskowej, gdzie ulegają kondensacji wewnątrz urządzenia do odsysania oparów oleju. Obecnie zainstalowane urządzenia do odsysania oparów oleju nie oczyszczają powietrza w oczekiwanym stopniu, co jest przyczyną zasysania oparów oleju przez generator znajdujący się nad pomieszczeniem łożyska nośnego i powoduje znaczne zabrudzenia stojana generatora.

Taki stan rzeczy zmusił Inwestora do znalezienia skutecznego rozwiązania zaistniałego problemu. W drodze przetargu do współpracy została wybrana nasza firma. Modernizacja istniejącego systemu polegała na montażu wewnątrz pomieszczenia, w którym znajduje się wan-

na łożyskowa, separatora mgły olejowej MISTOL-2000 o wydajności 2500 m<sup>3</sup>/h. To urządzenie zapewnia doskonałe parametry oczyszczonego powietrza, ponieważ jest wyposażone w filtry klasy H13. Zanieczyszczone powietrze jest zasysane za pomocą ssawy umieszczonej nad emitorem obecnego urządzenia do odsysania oparów oleju. Po oczyszczeniu w urządzeniu MISTOL-2000 czyste powietrze jest usuwane na zewnątrz pomieszczenia. Separator MISTOL-2000 został dostosowany do wymagań Zamawiającego między innymi przez wymianę wentylatora na większy (ze względu na znaczne długości przewodów tworzących instalację ssącą i wyrzutową) oraz zastosowanie zespołu zasilająco-sterującego, który pozwala sterować pracą separatora zarówno w trybie manualnym, jaki i automatycznym za pomocą sygnałów z systemu sterowania elektrownią. Inwestycję rozpoczęliśmy w listopadzie 2018 roku.

*Autorka: Bożena Matysek*





## Śladami naszych realizacji...

Firma Expair z Francji jest jednym z wiodących przedstawicieli Klimawentu na świecie. Mimo że zatrudnia tylko 5 pracowników, działa bardzo prężnie, o czym świadczy drugie miejsce pod względem sprzedaży wśród przedstawicieli Klimawentu na całym świecie.

Expair zajmuje się sprzedażą urządzeń, pracami inżynierskimi oraz marketingiem, a ich droga przez 18 lat działalności rozpoczęła się od... papieru. A mianowicie od projektowania systemów usuwających pozostałości, które powstają w drukarniach przy produkcji książek oraz w magazynach. Ten system nadal jest obecny w ofercie firmy.

Firma spotkała się po raz pierwszy w 2001 r. w Paryżu, w trakcie wystawy, na której Klimawent prezentował swoje urządzenia. To właśnie wtedy właściciel firmy, Herve Lejeune, podjął decyzję o przyjeździe do Polski i odwiedzeniu siedziby Klimawentu. Od 2002 r. rozpoczęła się trwająca już ponad 16 lat współpraca.

Firma Expair może się pochwalić bardzo nietypowymi realizacjami w niezwykle prestiżowych i znanych na całym świecie firmach i instytucjach we Francji. Przede wszystkim firmy te są kojarzone ze światem kultury i rozrywki, a nie z przemysłem, z którym Klimawent niewątpliwie się wiąże. W Mogador Theatre zastosowano urządzenia UFO-S oraz HARD, natomiast w głównej operze w Paryżu wstawiono stół STW-F. W obu tych przypadkach urządzenia Klimawentu znalazły zastosowanie przy tworzeniu dekoracji do spektakli. Urządzenia Klimawentu zostały umieszczone również w kasynach. Zastosowano tam urządzenia MATRIX-1000, które wspierają załogę kasyna w pracach konserwatorskich, oraz SMOKING BOX który umożliwił palenie papierosów w higienicznych warunkach. HARD-1000 - urządzenia do filtracji pyłów i gazów znajdują się w pałacu w Wersalu i wspomagają tam

prace przy odrestaurowywaniu mebli oraz dzieł sztuki, a także w INA - francuskim Narodowym Instytucie Audiowizualnym przy rekonstrukcji starych filmów.

Wśród wielu nietypowych realizacji swoje zastosowanie znalazły również ramiona ERGO zamontowane w studiu filmowym we Francji wraz z ramionami obrotowymi RO są używane do odciągu dymów spawalniczych oraz w Disneyu wraz z wentylatorem w wykonaniu przeciwwybuchowym usuwają opary lakieru do włosów w trakcie robienia misternych fryzur postaciom ze znanych na całym świecie kreskówek. Ramiona ERGO znalazły się również w Atelier Suisse - pracowni artystycznej niedaleko Paryża. Tam również oczyszczają powietrze z dymów powstających przy pracy artysty nad nowym dziełem.

Spośród znanych na całym świecie firm zajmujących się różnymi gałęziami przemysłu również firma Alsthom jest wyposażona w urządzenia do odsysania spalin z nowo wyprodukowanych pociągów. Mówiąc o transporcie, nie sposób nie wymienić firmy Dassault Falcon, w której UFO-1-M/N-S usuwa zanieczyszczenia powstałe w trakcie napraw samolotów.

Oprócz Francji Expair wyposaża w urządzenia Klimawentu firmy w krajach poza stałym lądem, na przykład w Gwadelupie, na Martynice, Tahiti, Reunion i Mayotte, we Wspólnocie Saint-Pierre i Miquelon, w Gujanie oraz innych krajach północnej Afryki, takich jak Maroko, Algieria czy Tunezja.

Jesteśmy pewni, że współpraca między obiema firmami nadal będzie się rozwijać i dostarczać nowych miejsc na mapie świata, w których urządzenia Klimawentu zapewniają czyste powietrze w miejscu pracy.



## DZIAŁ STRZELNICA

Na łamach „Echa Klimawentu” od ponad roku wspominamy o dużym projekcie realizowanym przez nas na terenie firmy. Mowa oczywiście o strzelnicy MoST (to skrót wielokrotnie wspomniany i zapewne wszystkim znany: Modułowe Strzelnice Taktyczne). Od pomysłu do powstania strzelnicy wraz z zapleczem szkoleniowym i magazynem broni minęło kilkanaście miesięcy. Pomysł na tego typu obiekt zrodził się przy jednym z wielu zleceń zewnętrznych, w których wykonywaliśmy system wentylacji. Taki modelowy obiekt Zarząd zdecydował się wybudować jako demonstracyjny, ponieważ rośnie zainteresowanie inwestorów realizacją podobnych obiektów. W konsekwencji powstał produkt komercyjny, udostępniany wszystkim osobom zainteresowanym strzelectwem.

Dział Strzelnicy – najmłodszy w firmie – podlega wiceprezes zarządu pani Joannie Koniarek-Majkowskiej. Kierownikiem działu jest pan Paweł Makowski, który był zaangażowany w projekt od początku. Zarządza strzelnicą, pracą zespołu, organizuje szkolenia oraz eventy. Współpracuje z panami Pawłem, Maciejem i Mikołajem. Choć dla wielu odwiedzających obiekt ma charakter rozrywkowy, służy odprężeniu i miłemu spędzeniu wolnego czasu, to praca w dziale jest niezwykle odpowiedzialna. Pamiętajmy, że to obsługa strzelnicy musi zapewnić bezpieczeństwo naszym gościom, wszak mamy tam kontakt z bronią.

Od otwarcia strzelnicy w maju 2018 r. nasz obiekt odwiedziło wiele osób, zarówno pasjonatów, jak i nowicjuszy ciekawych samego obiektu, chcących spróbować czegoś nowego. Otwieramy się przede wszystkim na klientów indywidualnych, niemających doświadczenia z tego typu sportem. Bo strzelanie rekreacyjne może uprawiać każdy, bez względu

na to, czy miał już do czynienia z bronią czy nie. I w tę ideę właśnie wpisuje się nasz obiekt – nowoczesny, bezpieczny, z profesjonalną obsługą. Dla początkujących to ciekawe doświadczenie. Ci, którzy mieli już do czynienia ze strzelectwem, podkreślają, że to sport, który wymaga sumienności, cierpliwości i dyscypliny. Strzelectwo pozwala się skoncentrować, wycisza i uczy pokory. Na strzelnicę pod czujnym okiem instruktora może strzelać każdy – wstęp na obiekt ma młodzież od 12. roku życia (oczywiście z opiekunem prawnym), często odwiedzają nas także panie. Wszyscy, zarówno amatorzy, jak i osoby mające już doświadczenie z bronią, muszą się zapoznać z obowiązującym regulaminem. Zanim jednak oddamy pierwszy strzał, należy przejść szkolenie, na którym dowiemy się, jak bezpiecznie posługiwać się bronią.

Dla naszych gości obiekt strzelnicy jest czynny w stałych godzinach, przez siedem dni w tygodniu. Ale zdarza się, że w przypadku organizowanych wejść te godziny mogą ulegać zmianie. Na teren obiektu można przynieść z własną bronią (wówczas jest wymagane okazanie pozwolenia) lub wypożyczyć broń palną na miejscu. Zanim jednak wejdziemy do strefy strzelań, musimy zostać wpisani w książkę pobytu na strzelnicę. Obiekt wraz z zapleczem i salą dydaktyczną umożliwia organizowanie szkoleń strzeleckich dla grup, eventy, wieczory kawalerskie itp.

Zainteresowanie strzelectwem skłoniło panów z działu do założenia Klubu Strzeleckiego, który będzie funkcjonował przy strzelnicy. Będzie on zreszta wszystkich zainteresowanych strzelectwem o charakterze sportowym i kolekcjonerskim. Klub będzie wspierał zainteresowanych w uzyskaniu pozwolenia na broń palną sportową i kolekcjonerską.

*Autorka: Agnieszka Klawikowska*



## Twarze Klimawentu - Wojciech Gulczyński



Najprzyjemniejszym zadaniem, jakie mam w mojej pracy zawodowej, jest pisanie o pracownikach Klimawentu. Naprawdę. Zawsze ze zdenerwowaniem biorę do ręki telefon, żeby zadzwonić do człowieka, którego nie znam. Ba! Którego najczęściej nawet nie widziałam. A muszę o nim napisać obiektywny, zgodny z prawdą tekst. I okazuje się, że co rozmowa, to niezwykła historia... Za każdym razem ciekawy człowiek z inspirującym sposobem na życie.

Tak jest i tym razem. Rozmowa z panem Wojciechem Gulczyńskim znów ogromnie mnie zaskoczyła. Otwarty, niezwykle sympatyczny człowiek. Miłośnik muzyki z pacyfistycznym podejściem do ludzi i świata. Czy mogłam trafić lepiej? Chyba nie.

Wprawdzie pan Wojciech od końca sierpnia nie pracuje już w Klimawencie - po 15 latach pracy jako kierownik mechanik odszedł na zasłużoną emeryturę - jednak czas spędzony w firmie wspomina bardzo dobrze. I chyba nie może być inaczej, skoro ma tak pozytywny stosunek do życia. W swojej pracy najbardziej lubił wyjazdy na targi. Oprócz tych w Polsce, zdarzały się także zagraniczne, na przykład do Frankfurtu czy Hanoweru, a także do Estonii. I - jak wyznał - to właśnie tych wyjazdów brakuje mu teraz najbardziej.

Jednak pan Wojciech nie nudzi się na emeryturze. Na co dzień wspólnie z „koleżanką małżonką” (jak mawia) pomagają córce i zięciowi w opiece nad ukochanymi wnukami. W wolnych chwilach zajmuje się także odnawianiem rodzinnego domu teściowej w Piecach, niedaleko Chojnic. Robi to z wielką radością, z zachowaniem ducha około stuletniego domostwa. To właśnie w Piecach najchętniej spędza wolny czas z rodziną, a w ferie i wakacje zabiera tam wnuki. Miejsce oddalone od tłumu turystów jest prawdziwą atrakcją, zwłaszcza że pomysłów na spędzenie czasu nie brakuje. Spaceruje, jazda rowerem, w zimie śnieg, a nawet ognisko przy  $-19^{\circ}\text{C}$ ...

W rozmowie z panem Wojciechem najbardziej urzekła mnie jego miłość do muzyki, a ściślej: do Carlosa Santany i jego zespołu. Pan Wojciech już kilka razy był na jego koncertach, między innymi trzykrotnie w Dolinie Charlotte, a także w Berlinie. Fascynacja muzyką sięga jeszcze czasów młodości - wtedy ulubionym gatunkiem muzycznym pana Wojciecha był jazz. Z rozręwnieniem wspomina, kiedy jako młody człowiek jeździł na słynny wrocławski festiwal „Jazz nad Odrą”. W tamtym czasie muzyka jazzowa była przecież powiewem wolności. A tę wolność bohater artykułu niezwykle sobie cenił i ceni nadal. Pan Wojciech wyznał mi nawet, że jako młody człowiek identyfikował się z ruchem hippisowskim i ze społecznością dzieci kwiatów - nosił nawet długie włosy, które władza komunistyczna na jednym z protestów wolnościowych brutalnie ścięła maszynką.

Pan Wojciech mówi o sobie, że jest „człowiekiem starych czasów”. I z tą jedną rzeczą jako autorka tekstu nie mogę się zgodzić - tak pozytywne podejście do życia, ciekawość świata i świadomość bycia „tu i teraz” są według mnie ponadczasowe, a obecnie - powiedziałabym nawet, że wyjątkowo w modzie. Tak samo jak modne znów stają się płyty winylowe, których miłośnikiem i kolekcjonerem pan Wojciech jest od lat. Zatem dla mnie bohater niniejszego artykułu jest wyraźnie w awangardzie.

*Autorka: Agnieszka Szymanowska-Pancer*



studio  
**PAN!KA**

## organizuje eventy

To było tak niedawno, kiedy w „Echu Klimawentu” pisaliśmy, że Studio Panika otwiera swoją nową siedzibę. Okazuje się, że nie dość, że działa pełną parą w branży filmowej i reklamowej, to dodatkowo rozszerza swoją działalność na polu eventów.

Potencjał miejsca jest naprawdę duży. Okazało się, że dzięki sporym przestrzeniom oraz stylowemu klimatowi wewnątrz w Panice świetnie się sprawdza organizacja koncertów, imprez okolicznościowych oraz integracyjnych. Na Panikowej scenie wystąpili już tacy artyści, jak Julia Piertucha, Mery Spolsky, zespół Para, a nawet - nieoczekiwanie - Ich Troje. A mamy przecucie, że to dopiero początek naszej przygody z rynkiem muzycznym. Kolejnymi artystami, na których z niecierpliwością czekamy, będą Arkadiusz Jakubik i Olaf Deriglasoff.

Popularnością cieszą się także imprezy okolicznościowe. Na uroczystym oficjalnym otwarciu Modułowej Strzelnicy Taktycznej MoST gościliśmy ponad 200 osób, w tym prezydenta Gdyni Wojciecha Szczurka. Były przemówienia, prezentacja zrobionego w Studiu Panika filmu na temat możliwości obiektu, a potem bankiet przy miłym akompaniamencie kwartetu smyczkowego.

W naszych przestrzeniach doskonale sprawdzają się również premiery samochodów - organizowaliśmy już kilka takich wydarzeń, między innymi premierę Toyoty Camry oraz Jaguara.

W ofercie eventowej Paniki coś dla siebie znajdą także nowoczesne kobiety - organizowane przez nas spotkanie ze słynną ilustratorką Martą Frey („Współczesna Superbohaterka”) było tego najlepszym dowodem.

O wydarzeniach w Studiu Panika na bieżąco informujemy na naszym facebookowym profilu - zachęcamy wszystkich serdecznie, aby śledzić to, co się u nas dzieje!

*Autorka: Natalia Kaszyńska*

[fb.com/studiopanika](https://fb.com/studiopanika)



# Sesja do kalendarza na 2019 rok

W listopadzie na terenie strzelnicy odbyła się sesja zdjęciowa do kalendarza Klimawentu na rok 2019. Tematem będzie oczywiście Modułowa Strzelnica Taktyczna MoST, a oficjalny tytuł tegorocznej edycji brzmi „MoST. Strzał w dziesiątkę”. Gotowe kalendarze otrzymamy w połowie grudnia, a na łamach „Echa Klimawentu” zdradzamy kulisy sesji. Nie możemy się doczekać, aby zobaczyć efekty naszej pracy!

*Autorka: Anna Kasprowicz*



## Trójmiejskie smaki – LOLO THAI JOLO

[www.thaijolo.pl](http://www.thaijolo.pl)

W kolejnej odsłonie Trójmiejskich smaków zapraszam Państwa w podróż po tajskiej kuchni, czyli połączeniu pięciu smaków oraz aromatycznych przypraw.

W ostatnich latach tajska kuchnia stała się niezwykle popularna w całej Europie. Podczas poszukiwań najlepszej restauracji serwującej potrawy z tego regionu natrafiłam na Lolo Thaijolo. Restauracja dawniej mieściła się w niewielkim pawilonie na skrzyżowaniu ulic Portowej i Jana z Kolna w Gdyni, a jej wnętrze zawsze było wypełnione klientami. Obecnie Lolo Thaijolo mieści się w nowym, większym lokalu, nieopodal starej lokalizacji, pod adresem Jana z Kolna 2. I choć nowe miejsce zrobiło na mnie olbrzymie wrażenie, to najważniejszy jest smak, który pozostał niezmiennie doskonały.

Restauracja ma w ofercie zupy, przystawki, dania główne, dania dla dzieci oraz wegetarian, a także napoje sprowadzane prosto z Tajlandii. Każde z dań łączy w sobie niezwykłą mieszankę smaków i aromatów, a duże porcje zaspokajają nawet największy apetyt. Od kilku lat próbuję nowych potraw z obszernej karty dań, jednak moją ulubioną, do której zawsze wracam, jest U dong w ostrygowym sambalu z wołowiną lub krewetkami. Bardzo lubię również zamawiać dania na wynos, z dostawą do domu lub z odbiorem osobistym. Sposób ich pakowania sprawia, że dania nie tracą na aromatyczności i są ciepłe przez długi czas, co pozwala mi cieszyć się niesamowitymi smakami w domowym zaciszu.

Nie sposób opisać wszystkich kulinarnych podróży, które odbyłam w Lolo Thaijolo, dlatego zapraszam Państwa do odwiedzenia tej restauracji i wyruszenia w swoją własną podróż po egzotycznej kuchni tajskiej.

W tym samym budynku, w gdyńskim drapaczu chmur, już wkrótce nastąpi otwarcie Hotelu Jakubowego. Miejsce to łączy urok historycznego Placu Kaszubskiego z eleganckim i nowoczesnym wnętrzem. Warto śledzić nadchodzące wydarzenia, zarówno w Hotelu Jakubowym, jak i tajskiej restauracji Lolo Thaijolo.

*Autorka: Anna Kasprowicz*





## Detoks, czyli odłącz się od sieci

Rozwój elektroniki i Internetu niesie za sobą tyle samo dobrodziejstw, co niebezpieczeństw. Wie o tym każdy, kto ma smartfona - trudno jest oderwać się od narzędzi nowych technologii. Jednak świat elektroniki pochłania nie tylko nasze pociechy - jego ofiarami jesteśmy wszyscy. Co chwilę zerkamy przecież na ekrany naszych telefonów, sprawdzamy coś w sieci, tak jakby od tego zależała nasza obecność w świecie.

A może by tak spędzić czas inaczej? Bez telefonów, bez ciągłych pokus bycia on-line? Podczas tegorocznych wakacji postanowiliśmy z rodziną zrobić eksperyment i odłączyć się od sieci. Pełni obaw, czy przypadkiem nie odkryjemy jakiejś głębokiej prawdy o uzależnieniu od nowoczesnych technologii, wyruszyliśmy na weekend na Warmię. Założyliśmy, że będzie to czas bez telefonów, ipadów i laptopów, za to będziemy grać w planszówki, wspólnie gotować, rozmawiać. I okazało się, że jeśli oderwiemy wzrok od urządzeń elektronicznych, to naszym oczom ukazują się zupełnie inny świat.



W okolicach warmińskiej miejscowości Jonkowo znaleźliśmy wiele pięknych miejsc. Malownicze widoki, jeziora i lasy, gdzieś tam piękne stare ceglane domy. W wielu miejscach można było spróbować wspaniałych lokalnych wyrobów. Piliśmy wytwarzany tu cydr i pyszny sok malinowy. Okazało się, że w okolicy gospodarze sprzedają ekologiczne sery, jaja, a pieczony przez nich chleb pachnie i smakuje jak żaden inny. W Lawendowym Polu zwiedzaliśmy plantację tej pięknej rośliny, mieliśmy też okazję pić lawendowy sok. Specjalnie organizowane warsztaty były okazją do samodzielnego zrobienia lawendowego mydła, kremu i peelingu. Na spacerze ziołoznawczym mogliśmy poznać wiele roślin, a od przewodnika usłyszeć o ich leczniczych właściwościach. W wiosce Łukta próbowaliśmy pysznych lodów i lokalnych serów.

Wspólnie gotowaliśmy - każdy z członków rodziny był zobowiązany, żeby przygotować coś dla pozostałych. Wieczorami przy rozpalonym kominku graliśmy w gry planszowe, rozmawialiśmy. A z tarasu mieliśmy okazję posłuchać, jak walczą ze sobą jelenie - okazało się bowiem, że niedaleko jest rykowisko. Słychać było, jak samce ryczą, a nad lasem rozchodził się dźwięk uderzających o siebie rogów.

Ta niesamowita przygoda blisko natury pokazała nam, że „odłączenie się” wcale nie wymaga wielkiego poświęcenia. Natura zapewniła nam tyle atrakcji, że nikt z nas nawet nie myślał o tym, by zerkać w telefon. I na pewno nie była to nasza ostatnia przygoda z elektronicznym dekoksem. Postanowiliśmy bowiem, że tego typu wyjazdy na stałe wpisujemy w wakacyjny grafik.



*Autorka: Natalia Kaszyńska*

## Ciekawa książka

Przeczytałam wiele książek - niektóre „wciągnęłam” jednym tchem, inne zajęły mi trochę więcej czasu, ale wszystkie były przemyślanym wyborem. Nie będę tu pisać o książkach lifestylowych czy książce Perfekcyjna Pani Domu autorstwa Małgorzaty Rozenek, aktualnie już Rozenek-Majdan, chociaż takową też mam w domu i przyznam, że niektóre rady sama wykorzystuję. W głównej mierze skupię się na książkach, które najbardziej zapadły mi w pamięć i zrobiły na mnie największe wrażenie.

Zacznę od wysokiego C, opisując książkę, która z jednej strony jest straszna, ponieważ dotyczy śmierci, ale z drugiej - daje nadzieję na oswolenie się z tym tematem. Mowa tu o książce, a w zasadzie wywiadzie Bez strachu. Jak umiera człowiek. Autorka Magdalena Rigamonti w rozmowie z Adamem Ragielem, balsamistą, ukazuje temat śmierci, ale nie od jej duchowej strony, tylko czysto fizycznej. Opisuje na przykład to, co się dzieje z ciałem człowieka, który uległ wypadkowi. Książka nie jest pozycją łatwą - wzbudza strach, niejednokrotnie powoduje wzruszenie, ale daje człowiekowi bodziec do przemyśleń, o co w tak ważnym i szybkim życiu bardzo ciężko.

Kolejnymi pozycjami, moim zdaniem wartymi uwagi, są książki Pawła Reszki Mali bogowie (tomy I i II). W pierwszej części dziennikarz opisuje sytuację, w której zatrudnia się jako sanitariusz na najniższym szczeblu szpitalnej hierarchii. Obserwuje on od wewnątrz, jak wygląda praca w polskiej służbie zdrowia. Jak wszyscy wiemy, kolorowo nie jest, ale to, co zobaczył, pracując w szpitalu, przerosło nawet jego! W drugim tomie książki Reszka jeździ w Pogotowiu Ratunkowym i bierze udział w pracy Szpitalnego Oddziału Ratunkowego (SOR). Z obu książek wyłania się katastrofalny obraz stanu służby zdrowia w Polsce. Personel medyczny, a więc lekarze, ratownicy i pielęgniarki są przepracowani, sfrustrowani i w miarę zdobywania doświadczenia i upływu lat pacjent przestaje być dla nich podmiotem, staje się jedynie przedmiotem w tej machinie.

Książki bardzo dokładnie obrazują rzeczywistość, a przekonałam się o tym, słysząc głównie od ratowników medycznych opinie: „Mój dyżur wyglądał tak samo” albo „Mógłbym też o tym napisać”.

Ostatnią z książek, o której chciałabym napisać, to książka Jestem żoną szejka Laili Shukri, Polki piszącej pod pseudonimem.

W książce opisuje ona swoje życie z tytułowym szejkiem - jednym z najbogatszych w Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Wbrew temu, co mogłoby się wydawać, oglądając zdjęcia z Bliskiego Wschodu, życie żon szejków nie jest usłane różami i wymaga wielu wyrzeczeń oraz ustępstw, co nam, Europejczykom, może się czasem wydawać nie do pomyślenia. Książka opisuje przepych, blichtr i bajońskie sumy pieniędzy, o których przeciętnemu Kowalskiemu nigdy się nie śniło. Gdy czytamy tę pozycję, wyobraźnia przenosi nas w świat, o którym wiemy niewiele lub tylko tyle, ile chcą nam przekazać media. Ale... uwaga! Świat nie jest czarno-biały i coś, co na pierwszy rzut oka wydawało nam się dobre, wcale takie być nie musi...

Nie potrafię jednoznacznie powiedzieć, która z książek jest najlepsza czy najbardziej wartościowa. Każda z nich wprowadziła mnie w inny świat - świat, którego dotąd nie znałam. Napisałam tu tylko o kilku pozycjach, pod których wrażeniem jestem. Oprócz nich mogłabym z czystym sumieniem polecić jeszcze książki mojego ulubionego autora Jeffreya Deavera - amerykańskiego autora kryminałów, który za-

chwycił mnie prowadzeniem akcji w każdej z przeczytanych przeze mnie książek.

*Autorka: Magdalena Małkowska*

Zapraszamy Państwa do podzielenia się z nami recenzjami swoich ulubionych książek na łamach „Echa Klimawentu”. Na wszystkie artykuły czekamy pod adresem [echo@klimawent.com.pl](mailto:echo@klimawent.com.pl).



## Chiny na wyciągnięcie ręki

Zespół Klimawentu to nie tylko grupa profesjonalistów na polu zawodowym. Okazuje się, że nasi pracownicy świetnie sprawdzają się także z zadaniami zupełnie niezwiązanymi z branżą wentylacyjną.

Mogli się o tym przekonać uczniowie Pierwszej Społecznej Szkoły Podstawowej w Gdyni. 23 listopada klasa IV A gościła pracownika naszego Działu Eksportu Xiaotiana Guo. Tian z wprawą doświadczonego nauczyciela brawurowo przeprowadził lekcję języka angielskiego. Po angielsku właśnie opowiadał dzieciom o Chinach - swoim rodzinnym

kraju, jego ciekawej historii, niesamowitej kulturze i zwyczajach. Oczywiście na tak wyjątkowych zajęciach nie mogło zabraknąć nauki pisania znaków chińskich czy wypowiadania podstawowych zwrotów grzecznościowych w tym języku.

Twarze dzieci i ich zaangażowanie w tę wyjątkową lekcję były najlepszym dowodem na to, że wystarczy odrobinę wybić się z rutyny, a młode umysły chłoną wiedzę, z zaangażowaniem trenują umiejętności językowe, ale przede wszystkim otwierają swoje serca na kulturę innych krajów.

*Autorka: Agnieszka Klawikowska*



## Oczyszczacze powietrza AIR CARE w szkołach

Zła jakość powietrza wewnątrz w pomieszczeniach jest jedną z przyczyn powszechnie występujących chorób alergicznych i nowotworowych w wyniku oddziaływania na organizm nadmiernej ilości drobnoustrojów, pleśni, grzybów oraz substancji rakotwórczych. Nie ma, niestety, powszechnej świadomości o istnieniu syndromu chorych budynków wynikającego z braku skutecznej wentylacji grawitacyjnej.

W naszych codziennych działaniach dostrzegliśmy, że współczesne budownictwo skupia się głównie na minimalizowaniu strat ciepła. Tymczasem w szczelnych budynkach powietrze nie znajduje ujścia i nasycy się toksycznymi substancjami. Owa złudna oszczędność ma więc ogromne konsekwencje zdrowotne. Powoduje, że stale oddychamy skażonym powietrzem, które rujnuje nasze zdrowie - pogarsza samopoczucie i koncentrację, a w dłuższej perspektywie osłabia układ odpornościowy oraz staje się przyczyną alergii i astmy.

W zaistniałej sytuacji postanowiliśmy stanąć do walki ze wszechobecnym syndromem chorych budynków, a efekt przerósł nasze najśmielsze oczekiwania. Stworzyliśmy najnowocześniejsze na rynku urządzenie, które niemal w 100% uzdatnia powietrze zarówno w przestrzeniach publicznych, jak i w prywatnych domach.

AirCare ma doskonałe parametry techniczne i optymalną wielkość. Pochłania z powietrza wszelkie zanieczyszczenia - od grubocząsteczkowych alergenów roślinnych i zwierzęcych oraz kurzu, po mikrozanieczyszczenia, takie jak wirusy, bakterie, grzyby, pleśnie czy toksyczne opary budowlane i opary detergentów.



Urządzenie jest przeznaczone do użytku domowego oraz pomieszczeń publicznych biur, szpitali, szkół oraz żłobków i przedszkoli.

W trosce o zdrowie uczniów, a także w ramach promowania naszych produktów, w listopadzie tego firma Klimawent przekazała oczyszczacze powietrza do jednej z gdyńskich podstawówek. Mamy nadzieję, że przyczynią się one do poprawy komfortu pracy uczniów i nauczycieli, a także będą rozstrzygać funkcjonalność tego urządzenia i jego skuteczność.

*Autorka: Agnieszka Klawikowska*



# Ciekawostki z życia firmy

## Rozwiązanie konkursu "Kreatywne zagadki"

8 października 2018 r. odbyło się rozdanie nagród w konkursie na "Kreatywne zagadki". Najlepszymi okazali się:

**Arkadiusz Kasprowicz (1. miejsce)**  
**Anna Sadowska (2. miejsce)**  
**Anna Lont (3. miejsce)**  
**Barbara Sas- Hoszowska (4. miejsce)**

Zwycięzcom serdecznie gratulujemy!



## Kto najlepiej strzela w Klimawencie?

Pod koniec czerwca tego roku w Klimawencie odbyło się otwarcie strzelnicy MoST dla pracowników naszej firmy. Na łamach poprzedniego wydania „Echa Klimawentu” przedstawialiśmy Państwu relację z tego wydarzenia. Teraz przyszedł czas, aby ogłosić zwycięzców konkursu strzeleckiego, który odbył się podczas uroczystości.

Najlepszymi strzelcami Klimawentu okazali się:

**Marek Grabiński (1. miejsce)**  
**Piotr Wittstock (2. miejsce)**  
**Iwona Manikowska oraz Oleh Zawalii (3. miejsce)**

Zwycięzcom gratulujemy celnego oka!



## Zmiany w otoczeniu firmy

Od początku tego roku wokół Klimawentu nieustannie zachodziły zmiany oraz modernizacje. Pierwszą z nich była odnowa budki strażniczej ZULU, która zyskała nowy kolor oraz gzyms. Następnie przyszedł czas na budynek Delta, w którym mieszczą się Dział Handlowy, Eksportu, Księgowość, Dział Marketingu oraz Magazyn Wyrobów Gotowych. Z budynku zerwano wysłużony siding i zastąpiono go nową jasną elewacją. Odnowieniu uległo również wejście do budynku. Pod koniec lata z okazji uczczenia działalności Strzelnicy Gdynia stary wiatrak zastąpiono masztem z dumnie powiewającą polską flagą. Aby ułatwić naszym klientom dotarcie do strzelnicy, od budki ZULU aż po same drzwi obiektu namalowaliśmy białe pasy. W klimat strzeleckich rywalizacji wprowadzą nas również strzelcy skradający się po dachach oraz ścianach budynków Klimawentu. Od strony strzelnicy powstała nowa budka ochrony której wspólnie nadaliśmy nazwę "Tango". Mamy nadzieję, że zmiany w otoczeniu firmy się Państwu spodobają.



## Klimawenciątko



3 sierpnia 2018 r. na świat przyszedł Wojtuś, syn Zbyszka Marszałka. W imieniu całego Klimawentu szczęśliwym rodzicom serdecznie gratulujemy!

*Autorka: Anna Kasprowicz*

# Kulinarna podróż

## - Smaki kuchni chińskiej Tiana



### Kurczak Gong Bao

Aby sporządzić sos, zmieszaj w misce bulion, cukier, ryżowy ocet winny, sos sojowy oraz mąkę kukurydzianą. Odstaw na bok. Podgrzej olej w szerokim woku. Dodaj kawałki kurczaka i gotuj przez 2-3 minuty, aż się zarumieni. Zdejmij z ognia.

W tym samym woku smaż, mieszając, większą część młodej cebuli, imbir, czosnek oraz chili przez 2 minuty lub do uzyskania aromatu. Dodaj orzeszki ziemne i gotuj dalej przez 2 minuty lub do zarumienienia.

Włóż ponownie kurczaka do woka i wypełnij go sosem. Gotuj przez 3-4 minuty, aż sos stanie się połyskliwy i zagęszczony, a kurczak będzie dobrze ugotowany (bez różowego mięsa wewnątrz). Podziel kurczaka na talerze i posyp pozostałą częścią młodej cebuli oraz dodaj nieco chili. Podawaj z ryżem.

#### Składniki:

- 1 łyżka oleju roślinnego
- 2 piersi z kurczaka pokrojone w kawałki (2,5 cm)
- 2 młode cebule pokrojone w plastry
- 5-centymetrowy kawałek imbiru pokrojonego w drobne plastry
- 2 ząbki drobno posiekanego czosnku
- 1 czerwone wysuszone chilli, rozdrobnione, plus dodatkowo do podania
- garść zapiekanych orzeszków ziemnych
- ryż gotowany na parze

#### Składniki na sos:

- 100 ml bulionu z kurczaka
- 2 łyżeczki brązowego cukru
- 1 łyżka ryżowego octu winnego
- 2 łyżki ciemnego sosu sojowego
- 1 łyżka mąki kukurydzianej

#### Składniki:

- 500 g fileta wieprzowego pokrojonego na małe kostki
- 2 łyżeczki wina ryżowego lub sherry
- 1 łyżeczka jasnego sosu sojowego
- 2 łyżki mąki kukurydzianej
- 425 g ananasa
- 1 łyżeczka oleju słonecznikowego
- 1 czerwona papryka (bez nasion, pokrojona w kostkę)
- 1 marchew pocięta w cienkie paski
- 1 pęczek młodej cebuli pociętej w talarki

#### Składniki na sos:

- 1 łyżka ketchupu
- 1 łyżka brązowego cukru
- 1 łyżka jasnego sosu sojowego
- 2 łyżki białego octu winnego
- 2 łyżeczki mąki kukurydzianej zblendowanej z jedną łyżką stołową zimnej wody

### Przepis na słodką i kwaśną wieprzowinę

Włóż wieprzowinę do miski i dodaj sherry lub wino ryżowe oraz sos sojowy. Dokładnie wymieszaj i pozostaw do zamarynowania przez 20 minut. Dodaj mąkę kukurydzianą, a następnie ananasa z puszki pociętego na kawałki. Podgrzej olej w woku lub w szerszej patelni i smaż wieprzowinę, mieszając przez 3-4 minuty, aż zbrązowieje i nie będzie różowa wewnątrz. Zdejmij potrawę z patelni. Następnie wrzuć paprykę, marchew, młodą cebulę oraz ananasa na patelnię i gotuj przez 2-3 minuty. Zmieszaj pozostały sok ananasowy ze składnikami sosu i całość wlej na patelnię z wieprzowiną. Podawaj ze smażonym ryżem lub makaronem.

*Autor: Xiaotian Guo*

# Nowi pracownicy Klimawentu



Przemysław Karwowski  
Dział Inwestycji i Administracji



Agata Lewińska  
Dział Inwestycji i Administracji



Robert Torchała  
Magazyn Wyrobów Gotowych



Tomasz Pałka  
Dział Techniczno - Konstrukcyjny

## W następnym numerze...

Jak zwykle serdecznie zachęcamy, aby tworzyli Państwo z nami „Echo Klimawentu”. Oprócz relacji z podróży, recenzji trójmiejskich restauracji czy przepisów kulinarnych liczymy także na rekomendacje Państwa ulubionych książek.

Do zobaczenia wiosną!

Redakcja „Echa Klimawentu”

Lato



# KARTKA Z WAKACJI



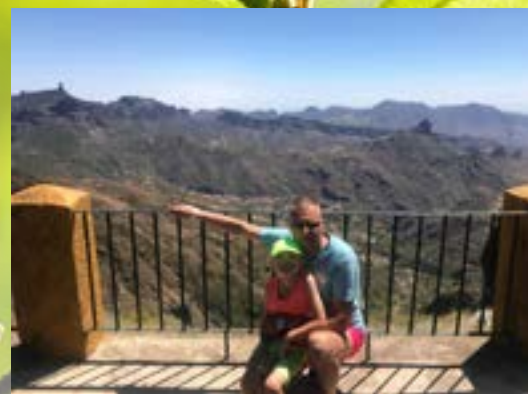
Maksymiliana Koniarek, Rewa, Polska



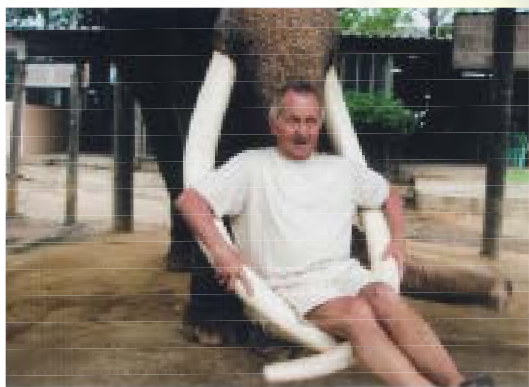
Grażyna Matuszak, Tatry, Polska



Beata Niżnik, Lublin, Polska



Arkadiusz Kasprowicz z synem,  
Maspalomas, Hiszpania



Jan Kowalewski, Tajlandia



Katarzyna Wittstock,  
Świnoujście, Polska



Córka Leszka Lejk, Karkonosze, Polska



Anna Lont z tatą, Kazimierz Dolny, Polska



Barbara Sas-Hoszowska,  
Malmo, Szwecja



Xiaotian Guo, Sopot, Polska